

Paluch, TIRY

[intro]

T I R
B O R
061

Szmaty (jedziesz)

[zwrotka 1]

Lecimy se A2
lecimy A1
gapi się rap gra
to nie BM7 (nie)
tu gdzie moja banda
wjeżdża na bity
wgniatamy w asfalt
jak jebane tiry

ziomy się leczą na trasie recepty
płonie ganja
znają ten biznes i dzielą procenty
płynie nafta
T I R – trasa i rapy
nie rekreacja
choć nawet turyści to wiedzą
B.O.R to największa atrakcja

już nie jemy mcdrive
bo same tiry
nie dla ciebie branża
jak nie masz psychy
nie dla ciebie branża
jak nie umiesz w hity
ty jesteś multipla my multiplatyna
a twoje płyty to featy
punktują skurwieli jak snajper
choć latają jak muchy
kleją się do wycieraczek
szybę mam całą od juchy
widoczny jest tylko znaczek
największy powód do dumy
przybieram ciągle na masie (suko)
bo zjadam masowe produkty (aaa...)

[refren]

lecimy jak tiry
do celu torując drogę
nie dajemy świry
wciąż między sceną a bogiem
wspólnie stoimy za ziomem
jego wróg jest moim wrogiem
wszystko dla dobra rodziny
lamusa zgniatamy jak tiry

lecimy jak tiry
do celu torując drogę
nie dajemy świry
wciąż między sceną a bogiem
wspólnie stoimy za ziomem
jego wróg jest moim wrogiem
wszystko dla dobra rodziny
lecimy jak tiry

[zwrotka 2]

lecimy se w Polskę
lecimy w Europę
zapychamy kluby
a nie tylko portfel
to nie hajsy z kopert
i nie lewy spiryt
to kolejny album
gonimy na tiry
stają na drodze ich marne bangerki – fiaty panda
ziomkom ze sceny wbijamy zwroteczki - każda siada
nie ma cię ziomek jak zasłonisz metki - smutna prawda
rap leci na fali jak influenserki
popraw sandał

skurwiele się prują
nie mogą udźwignąć prawdy
pisząc na brudno
robimy hity dekady
szukają beefu
wiedzą że to dobry biznes
jak brakuje kwitu
zaczepiasz tego na szczycie
B.O.R. to jest jakość
a nie kurwa rapy pod modę na śmianko
a nasi fani to gwiazdy bo dali nam w ciemności światło
my też dla wielu ziomali na krętej drodze jesteśmy latarką
wspólnie lecimy jak tiry razem przejdziemy to bagno

[refren]

lecimy jak tiry
do celu torując drogę
nie dajemy świry
wciąż między sceną a bogiem
wspólnie stoimy za ziomem
jego wróg jest moim wrogiem
wszystko dla dobra rodziny
lamusa zgniatamy jak tiry

lecimy jak tiry
do celu torując drogę
nie dajemy świry
wciąż między scena a bogiem
wspólnie stoimy za ziomem
jego wróg jest moim wrogiem
wszystko dla dobra rodziny
lecimy jak tiry